

Artur Fonzychowski

<https://orcid.org/0000-0003-2149-759X>

Szkoła Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego

## Nieoczywiste ośrodki wojewódzkie z lat 1975–1998. Awans mniejszych miast w świetle sytuacji większych sąsiadów

**Zarys treści:** Artykuł jest próbą ukazania awansu administracyjnego wybranych miast z lat 1975–1998. Cztery z nich otrzymały status ośrodków wojewódzkich mimo faktu, że w momencie desygacji nie były największe na terenach nowo tworzonych jednostek administracyjnych. W artykule starano się zobrazować skalę rozwoju miast wybranych do roli centrów wojewódzkich i zestawić z sytuacją okolicznych ośrodków, które, oceniając sytuację wedle kryterium demograficznego, można uznać za zaskakująco pominięte.

**Abstract:** This article presents the development of selected capitals of provinces between 1975 and 1998. The four described cities were given provincial status, even though, at the time of designation, they were smaller than other cities in the newly created administrative units. The article attempts to illustrate the range of development of cities selected as the voivodeship's capital and to compare them with the neighbouring cities, which could be considered surprisingly omitted according to the demographic criteria.

**Słowa kluczowe:** Polska Ludowa, podział administracyjny, miasta, rozwój regionalny

**Keywords:** Polish People's Republic, administrative division, cities, regional development

Rok 1975 przyniósł gruntowną modyfikację funkcjonowania polskiej struktury administracyjnej. Sygnowana przez Edwarda Gierka reforma podziału kraju na 49 województw była źródłem wielkich zmian przede wszystkim dla Polaków żyjących z dala od metropolii. Dotychczas pojęcie stołeczności dotyczyło 17 miast, po reformie zaś tym nobilitującym statusem mogło poszczycić się już 49 ośrodków. Dla wielu z nich był to olbrzymi awans, który otworzył wiele nowych możliwości rozwoju w sferze infrastruktury, demografii, a także – co równie ważne – w kwestii rozpoznawalności i prestiżu w kraju. Dla mieszkańców najsilniejszych ośrodków, takich jak Warszawa, Łódź czy Wrocław, skala emocji i szans, które reforma niosła dla niewielkich, zlokalizowanych nierzadko w peryferyjnych częściach kraju miast, mogła być trudna do wyobrażenia.

Kryteria wyboru nowych stolic województw w większości przypadków były klarowne. Wskazywano najsilniejsze ośrodki, takie, które spośród kilku okolicznych miast powiatowych z biegiem lat samoistnie zyskiwały pozycję wiodącą, predestynującą je do roli w nowym ładzie terytorialnym kraju. Większość z nich nie posiadała naturalnego rywala, który mógłby aspirować do tej funkcji w nowym podziale administracyjnym państwa. Jako przykłady oczywistych wyborów można wskazać miasta takie jak Włocławek (90 tys. mieszkańców w 1975 r. wobec 11 tys. Lipna – drugiego największego ośrodka), Gorzów Wlkp. (87 tys. przy 16 tys. Międzyrzecza), Tarnów (98 tys. przy 26 tys. Dębicy) czy wykazująca cechy wielkomiejskie Częstochowa (200 tys. przy 21 tys. Lublińca<sup>1</sup>). Wybór powyższych miast wydawał się prosty ze względu na wielkie różnice w potencjale demograficznym, gospodarczym czy infrastrukturalnym wobec sąsiadów.

Niezagrożona była również pozycja dotychczasowych stolic. Przy planie powiększenia liczby jednostek wojewódzkich o niemal 200% było oczywiste, że dotychczasowe stolice będą stanowić punkt odniesienia dla zagospodarowania przestrzeni pomiędzy nimi.

W niektórych sytuacjach stolicę województwa wskazywano spośród sąsiadujących miast o zbliżonym potencjale. Mogło to wywoływać konsternację przedstawicieli miast niewybranych, jednak przyjmując za podstawowe kryterium czynnik ludnościowy, decyzje te należy uznać za klarowne. Tak było w przypadku Piotrkowa Trybunalskiego (64 tys. przy 58 tys. Tomaszowa Mazowieckiego), na północnym Mazowszu wskazano Ciechanów (27 tys.) a nie Mławę (22 tys.) oraz w swoistym podgórskim trójkącie, pod stołeczne Krosno (33 tys.) trafiły Sanok (32 tys.) i Jasło (22 tys.)<sup>2</sup>.

Do grupy miast potencjalnie gotowych do objęcia w roku 1975 funkcji wojewódzkiej ze względu na wielkość, charakter urbanistyczny i nowoczesną infrastrukturę należy z całą pewnością dodać Gdynię (221 tys. mieszkańców) oraz wiele prężnych w tamtym czasie ośrodków konurbacji górnośląskiej, spośród których dwa miały więcej niż 200 tys. ludności (Bytom, Zabrze), a siedem kolejnych liczyło sobie ponad 100 tys. Wskazane powyżej ośrodki, mimo potencjału znacznie przewyższającego większość stolic z lat 1975–1998, nie miały jednak szans na wyższą rangę niż dotychczasowa rola powiatowa ze względu na dominację w regionie usankcjonowanych historycznie Gdańska i Katowic.

Z miast, które decyzją z maja 1975 r. nie otrzymały awansu, warto również wspomnieć ponadprzeciętnie ludny, posiadający nawet czołowy atrybut miejskości – sieć tramwajową – Grudziądz (82 tys.). Brak tej desygnacji jest niezrozumiałą w kontekście przyjętych kryteriów.

<sup>1</sup> *Rocznik statystyczny*, GUS, Warszawa 1976.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

W skali 49 nowych województw w czterech przypadkach dokonano nieoczywistego, budzącego kontrowersje wyboru miasta mniejszego kosztem większego sąsiada. Decyzja ta na długie lata pozostawała źródłem potencjalnych i faktycznych konfliktów w województwach sieradzkim, skierniewickim, suwalskim i tarnobrzeskim. Niniejszy artykuł jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie o realną skalę sukcesu, który przyniosła desygnacja do roli stołecznej, oraz zbadania długofalowych skutków decyzji sprzed 45 lat dla mieszkańców wybranych na potrzeby tego artykułu polskich miast – wojewódzkich w latach 1975–1998 oraz tych, które zdegradowano wówczas do roli gminy w województwie zarządzanym z mniejszego ośrodka.

## Przypadek skrajny – Sieradz

Sieradz i Zduńska Wola to dwa miasta skazane na współistnienie – centra tych miast dzieli zaledwie 15 km. Położenie między Łodzią, Kaliszem a Częstochową zostawiało dla tych ziem adekwatną przestrzeń, aby umiejscowić tutaj jeden z 49 elementów nowej struktury terytorialnej. Przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji ośrodka stołecznego zdecydowano się na krok nieoczywisty – wybrano Sieradz, liczący 21,8 tys. mieszkańców. Było to najmniejsze miasto w Polsce, które otrzymało status wojewódzki i przynajmniej *pro forma* uzyskało prerogatywy równe miastom najsilniejszym, dotychczas zarezerwowane dla ośrodków o zupełnie innym charakterze urbanistycznym. Wybór Sieradza deprecjonował Zduńską Wolę, która w momencie powstania województwa liczyła 37 tys. mieszkańców. Stolicą wybrano zatem miasto praktycznie o połowę mniej ludne. Patrząc przez pryzmat demografii, warto zadać pytanie, czym mogła zostać podyktowana ta zaskakująca decyzja i jak wpłynęła na rozwój tak bliskich sobie miast.

Sieradz – co niewątpliwie wyróżnia go z grona innych badanych w tym artykule miast – był już w dziejach ośrodkiem o funkcji stołecznej. W czasach piastowskich pełnił funkcję kasztelanii, siedziby księstwa, województwa, na długie lata zakorzeniło się pojęcie ziemi sieradzkiej. Jego rangę w średniowiecznej Polsce obrazuje dwunastowieczna relacja arabskiego geografa Al-Idrisiego, który wzmiankuje tylko kilka miast polskich, a Sieradz obok Krakowa, Wrocławia, Gniezna i Łęczycy ukazany jest jako pełne dostatku, silne centrum regionalne<sup>3</sup>. Dlatego jego mieszkańcy, świadomi bogatej historii z czasów początków państwowości, nazywali województwo sieradzkie – „drugim”<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> T. Olejnik, *Sieradz jako stolica województwa w latach 1975–1998*, w: *By czas nie zatarał... O Sieradzu w latach 1975–1998*, red. nauk. idem, Sieradz 2018, s. 9.

<sup>4</sup> P. Osiewała, *Mimo upływu lat...*, w: *ibidem*, s. 331.

Miasto w latach 1975–1998 było areną dynamicznego i kompleksowego rozwoju. Biorąc pod uwagę, jak niewielki był Sieradz przed 1975 r. i jak duża skala inwestycji nastąpiła po ogłoszeniu go stolicą województwa, wydaje się, że ośrodek ten może uchodzić za sztandarowy przykład awansu dzięki reformie. Na początku postawiono na rozwój przestrzenny, w efekcie wchłonięcia okolicznych wsi i terenów rolniczych Sieradz w latach 1975–1979 zwiększył powierzchnię z 16,7 km<sup>2</sup> do 51,2 km<sup>2</sup>, co stanowiło wzrost aż o ponad 300%. Również w kwestii demograficznej miasto rozwijało się bardzo dynamicznie: do 1981 r. przeprowadziło się tutaj 5750 osób, co dawało średnią ok. tysiąca nowych sieradzan rocznie. Wedle tych statystyk widać, że 6 lat po powstaniu województwa co czwarty mieszkaniec miasta był „wojewódzkim” migrantem. Ogólnie w ciągu 23 lat liczba ludności Sieradza wzrosła o 24 tys. (107%), z czego 14,5 tys. to ruch wędrowny. Żadne inne miasto z tego województwa nie zbliżyło się do takich wzrostów demograficznych, choć region posiadał wyraźnie rozwiniętą sieć urbanistyczną. W tym okresie ludność Zduńskiej Woli wzrosła o 23%, zrównując się w 1998 r. z Sieradzem – oba miasta miały po 45,5 tys. mieszkańców, przy czym, jak już wcześniej wskazywano, w 1975 r. Sieradz liczył prawie 16 tys. mniej od sąsiada. Pozostałe większe ośrodki województwa rozwijały się w wyraźnie wolniejszym niż stolica regionu tempie, co zaprezentowano w tabeli 1. Liczba mieszkańców Wielunia wzrosła o 63%, a Łaska o 43%<sup>5</sup>.

**Tabela 1. Liczba ludności najważniejszych miast województwa sieradzkiego w 1975 i 1998 r.**

Rok	Sieradz	Zduńska Wola	Wieluń	Łask
1975	22 tys.	37 tys.	16 tys.	14 tys.
1998	45,5 tys.	45,5 tys.	26 tys.	20 tys.
Różnica	107%	23%	63%	43%

Źródło: opracowanie własne autora

Naturalna stała się potrzeba intensywnej rozbudowy infrastruktury mieszkalnej. Łącznie w latach 1975–1998 w Sieradzu powstało 6,5 tys. mieszkań oraz kilkaset domów jednorodzinnych. Łączna liczba lokali mieszkalnych została podwojona, przy czym podaż typowych dla gospodarki socjalistycznej mieszkań spółdzielczych wzrosła z 2,8 tys. do 9,2 tys. W latach 1982–1989 w mieście oddawano do użytku po kilkanaście bloków rocznie, a w rekordowym 1987 r. aż 20<sup>6</sup>. Warto wspomnieć, że dzięki tak wysokiej podaży nowych mieszkań czas oczekiwania na nie wynosił około 2 lat, podczas gdy w popularnych dzielnicach Łodzi dochodził do 20 lat<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> *Rocznik statystyczny*, GUS, Warszawa 1976, 1999.

<sup>6</sup> T. Olejnik, *op. cit.*, s. 16.

<sup>7</sup> P. Osiewała, *op. cit.*

Wyobrażenie o rozwoju ówczesnego Sieradza przedstawia w swoich wspomnieniach pracownica Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego, Ewa Paturalska-Nowak<sup>8</sup>. Z jej słów jednoznacznie wynika, że był to wspaniały czas dla miejskich planistów. Pierwotnie projektowano rozwój zespołu osadniczego swobodnego dwumiasta – Sieradz-Zduńska Wola, plan jednak nie sprawdził się. O tym, jak małym i nieprzygotowanym do funkcji wojewódzkiej miastem był Sieradz połowy lat siedemdziesiątych świadczy fakt, że część urzędów musiano ulokować poza stolicą – brak było odpowiednich lokali. Poza Sieradzem usytuowano kilka istotnych jednostek, m.in. Wojewódzką Komendę Straży Pożarnej – w Łasku czy Wojewódzką Dyрекcję Inwestycji – w Zduńskiej Woli.

W okresie wojewódzkim w Sieradzu wzniesiono wiele gmachów użyteczności publicznej: sądu wojewódzkiego, szpitala, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Komendy Wojewódzkiej MO, Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, urzędu telekomunikacyjnego, lecznicy weterynaryjnej, dwa kościoły oraz liczne pawilony handlowe. Zrealizowano także inwestycje komunalne: ciepłownię i oczyszczalnię ścieków. Rozwijano sieć kanalizacyjną i wodociągową. Długość instalacji kanalizacyjnej w latach 1975–1994 zwiększyła się z 22 km do aż 70 km. W przypadku instalacji wodociągowej w tym okresie wzrost wyniósł równo 100%, by osiągnąć 40,3 km w 1994 r. W 1976 r. uruchomiono pierwsze cztery linie komunikacji miejskiej<sup>9</sup>. Uzyskanie przez Sieradz rangi stolicy skutkowało również budową w mieście Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Zwiększenie kadry medycznej w mieście w okresie 1975–1994 kształtowało się następująco: liczba lekarzy z 55 do 233, dentystów z 12 do 36, a pielęgniarek ze 193 do 651.

W porównaniu do innych dziedzin życia, rozwój zatrudnienia w okresie wojewódzkim następował w tempie umiarkowanym, choć wyraźnym. O ile w roku 1975 r. w przemyśle na terenie miasta pracowało 6917 osób, to w szczytowym roku 1985 liczba ta zwiększyła się do 8577 (wzrost o 24%). W ogólnie pojmowanej gospodarce społecznej w roku 1990 (tuż przed transformacją) zatrudnienie znajdowało 22 197 pracowników, przy 14 040 w roku 1975. Przy tym parametrze wzrost zatrudnienia był wyraźniejszy: 58% w ciągu 25 lat.

W dziedzinie kultury status wojewódzki również stał się dużym impulsem do rozwoju. Miasto w roku 1975 nie dysponowało znaczną bazą kulturalną, o czym wprost pisze ówczesna wiceprezydent Sieradza ds. kultury Mirosława Szymańska<sup>10</sup>. Z budynków już istniejących wymienić należy gmach teatru miejskiego, wybudowany w XIX w., choć w praktyce była to raczej sala widowiskowa, gdyż w mieście nigdy nie działał stały zespół aktorski. Miasto przed 1975 r. posiadało także swoje muzeum, które po reformie stało się okręgowym, a także było siedzibą archiwum,

<sup>8</sup> E. Paturalska-Nowak, *Rozwój przestrzenny Sieradza*, w: *By czas nie zatarł...*, s. 31.

<sup>9</sup> <http://www.mpk sieradz.pl/ofirmie.php> (dostęp: 28 II 2021).

<sup>10</sup> M. Szymańska, *Kulturę tworzą ludzie*, w: *By czas nie zatarł...*, s. 291.

choć podległego wobec łódzkiego. Od podstaw po reformie powołano do życia Sieradzkie Towarzystwo Muzyczne (1976), Młodzieżowy Dom Kultury (1978), Klub Pracy Twórczej (1980), Biuro Wystaw Artystycznych, Towarzystwo Fotograficzne oraz rozwijano działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W 1990 r. rozpoczęła działalność lokalna telewizja TVO, a w 1996 r. lokalna rozgłośnia radiowa.

Dodającą prestiżu zmianą było pojawienie się w miejskim krajobrazie uczelni wyższych – filii Uniwersytetu Łódzkiego (kierunki: prawo, administracja, ekonomia) w roku 1977 oraz krótko później oddziału zamiejscowego Politechniki Łódzkiej<sup>11</sup>.

Plan zagospodarowania przestrzennego z 1989 r. zakładał wzrost liczby mieszkańców do roku 2015 do 74 tys. Gdyby nie transformacja ustrojowa i likwidacja układu 49 województw, które drastycznie wpłynęły na prosperitę tego miasta, liczba ta, jak się wydaje, mogła zostać osiągnięta. W rzeczywistości w 2015 r. Sieradz liczył niecałe 43 tys. mieszkańców<sup>12</sup>.

Opisując sukces Sieradza, trudno pominąć los Zduńskiej Woli, oddalonej o zaledwie kilkanaście kilometrów. Gdyby to miasto obwołano stolicą województwa, nie znalazłoby się ono nawet wśród dziesięciu najmniejszych ośrodków. Sieradz natomiast stał się stolicą najmniejszą z małych, będąc o jedną piątą mniej ludnym od przedostatniego na liście Tarnobrzega.

Zduńska Wola posiadała wiele atrybutów miejskości wcześniej od sąsiada (bez impulsu płynącego ze zmian administracyjnych): w 1953 r. w mieście powstał Dział Pryszczycy Instytutu Weterynarii PAN – specjalistyczna placówka weterynaryjna o charakterze centralnym, w późniejszych latach będąca jedyną filią Państwowego Instytutu Weterynarii w Puławach; w 1961 r. powołano Miejski Dom Kultury; 1972 r. zorganizowano komunikację miejską. Na początku lat sześćdziesiątych przystąpiono do gruntownej akcji rozwoju sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, do końca lat siedemdziesiątych powstało pięć osiedli z wielkiej płyty. Na początku lat osiemdziesiątych działały tu dwa kina. Po II wojnie światowej miasto było najsilniejszym ośrodkiem przemysłowym w regionie, zatrudniając w 1949 r. prawie 3 tys. osób w przemyśle. Niekwestionowaną specjalizacją pozostawało włókiennictwo, w którym Zduńska Wola była jednym z liderów w skali kraju. W 1975 r. funkcjonowało tu około dziesięciu dużych zakładów bawełnianych, wełnianych oraz pończosznich. O skali rozwoju miasta świadczy również fakt, że po wojnie wzniesiono dziesięć nowych szkół podstawowych oraz nowy gmach liceum. W Zduńskiej Woli działał jedyny w późniejszym województwie sieradzkim prestiżowy Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Istniał tu również istotny węzeł kolejowy, krzyżowały się bowiem trasy z Bydgoszczy na Górny Śląsk

<sup>11</sup> T. Olejnik, *op. cit.*, s. 29–30.

<sup>12</sup> E. Paturalska-Nowak, *op. cit.*, s. 34.

oraz z Łodzi do Wrocławia. Dla porównania Sieradz jest jedynie szeregową stacją wzdłuż tej drugiej trasy.

Dominującą pozycję, jaką uzyskał Sieradz nad Zduńską Wolą, jak w soczewce obrazuje sytuacja Miejskiego Domu Kultury w Zduńskiej Woli. Po długo trwającym remoncie budynek oddano do użytku w 1972 r. przy ul. Łaskiej. Uruchomiono tu wiele nowoczesnych podmiotów: kawiarnię, pracownię filmową i fotograficzną, studio nagrań, sale: wystaw, projekcyjną, kameralną, gier i języków obcych. W związku z reformą administracyjną od 1 lipca 1975 r. powołano do życia Wojewódzki Dom Kultury w Sieradzu Ośrodek Centralny w Zduńskiej Woli, który przejął kadry i bazę dotychczasowego miejskiego Domu Kultury. W styczniu 1978 r. przeniesiono jednak całość do Sieradza<sup>13</sup>.

W 1989 r. w planie regionalnym województwa sieradzkiego największe zmiany przewidziano dla Sieradza, a rozwój Zduńskiej Woli, Wielunia czy Łaska prognozowano eufemistycznie jako umiarkowany<sup>14</sup>. Sieradz wraz z decyzją o nominacji wojewódzkiej otrzymał możliwości, które pozwoliły mu od podstaw zredefiniować swój charakter. Szansę, jak się wydaje, wykorzystano bardzo dobrze, bo miasto w okresie 1975–1998 wykazało trzeci najwyższy współczynnik wzrostu liczby ludności wśród nowych miast wojewódzkich. Niestety, awans Sieradza miał destruktywny wpływ na Zduńską Wolę. Pewnym *schadenfreude* może być dla mieszkańców tego miasta świadomość, że po odcięciu „paliwa” wojewódzkiego rozwój Sieradza zatrzymał się, a miasto popadło w typowe dla ośrodków średniej wielkości problemy z depopulacją i brakiem atrakcyjności inwestycyjnej na czele. W roku 2019 oba miasta wciąż trwały w swoistym klinczu, mając identyczną liczbę ludności, mniejszą o 3,5 tys. niż w roku 1998 – po 42 tys.

## Wątpliwy wygrany – Tarnobrzeg

Przypadek Tarnobrzega jest inny niż pozostałych miast przedstawianych w tym artykule. Wbrew powszechnie dostrzeganym prawidłom nie odnotowano tam w latach 1975–1998 awansu demograficznego kosztem lokalnego konkurenta – Stalowej Woli. W połowie lat siedemdziesiątych była ona największym miastem w regionie – 40 tys. ludności, podczas gdy stołeczny Tarnobrzeg liczył 27 tys. W ostatnim roku istnienia województwa tarnobrzęskiego proporcje ludnościowe były zaskakujące: Tarnobrzeg skupiał 51 tys. mieszkańców, ale Stalowa Wola rozrosła się w tym czasie do 72 tys. Te dane wykazują wzrost ludności w latach 1975–1998 o 89% dla miasta awansowanego na stolicę, ale bardzo zbliżony, bo o 80%, dla miasta o statusie gminy – Stalowej Woli. Taka sytuacja nie wystąpiła w żadnym z pozostałych trzech omawianych przypadków i rodzi pytania

<sup>13</sup> <http://lepczynski.eu/strona/o-miescie/historia-zdunskiej-woli> (dostęp: 4 III 2021).

<sup>14</sup> E. Paturalska-Nowak, *op. cit.*, s. 219.

o specyfikę ziem leżących w widłach Wisły i Sanu. Poglądowej oceny województwa tarnobrzeskiego nie ułatwia również fakt, że trzecim silnym organizmem miejskim w regionie był Sandomierz (19 tys. mieszkańców w 1975 r.), dysponujący niepodważalną wartością dodaną w postaci dziedzictwa kulturowego, dającego rozpoznawalność w skali kraju.

**Tabela 2. Liczba ludności najważniejszych miast województwa tarnobrzeskiego w 1975 i 1998 r.**

Rok	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	Sandomierz
1975	27 tys.	40 tys.	19 tys.
1998	51 tys.	72 tys.	27 tys.
Różnica	89%	80%	42%

Źródło: opracowanie własne autora

Niewidzialna blokada możliwego „hiper-awansu” dzięki statusowi województwa na wzór Sieradza czy Skierniewic mogła mieć, jak się wydaje, dwa źródła. Pierwszym było wcześniejsze odkrycie w Tarnobrzegu siarki, które dało już miastu awans. Była to typowa droga rozrostu niewielkich miejscowości w okresie PRL; analogiczny los spotkał Konin, Bełchatów, Lubin czy miasta Górnego Śląska: Tychy i Jastrzębie – są to swoiste miasta-dzieci socjalistycznego, opartego na przemyśle ciężkim państwa. W 1953 r. kilka kilometrów od centrum Tarnobrzega geolodzy natrafili na pokaźne źródła siarki. W 1955 r. liczył on zaledwie 4 tys. mieszkańców, by w roku desygnacji wojewódzkiej osiągnąć 27 tys. To oznacza, że odkrycie siarki zapewniło miastu siedmiokrotny wzrost liczby ludności (700%) w ciągu dwudziestu lat, podczas gdy analogiczny dwudziestotrzyletni okres wojewódzki, jak już wykazano powyżej, dał wzrost „zaledwie” o 53%<sup>15</sup>. Można uznać, że Tarnobrzeg wybrano na stolicę, by podtrzymać jego passę szybkiego rozwoju, lecz miasto zaczynało etap wojewódzki z innego – wyższego poziomu niż wiele innych nowych stolic.

Drugą kwestią mogła być nietypowa wizja województwa opartego o trzy filary: Stalową Wolę, będącą owocem śmiałej wizji przedwojennego Centralnego Okręgu Przemysłowego, czyli przemysł, Sandomierz – kulturę i Tarnobrzeg – administrację. Tą koncepcją miejscy historycy tłumaczą brak intensywnego rozwoju<sup>16</sup>.

Pozycja demograficzna Tarnobrzega w regionie przed odkryciem siarki była niska. Dość przytoczyć kryterium ludnościowe: spośród miast późniejszego województwa tarnobrzeskiego w roku 1955 Stalowa Wola liczyła 18 tys. mieszkańców, Sandomierz – 10 tys., Nisko – 8 tys., Staszów, Opatów i Rudnik nad Sanem po 5 tys., a Tarnobrzeg zaledwie 4 tys. (pozostając na poziomie urbanizacyjnym

<sup>15</sup> *Rocznik statystyczny*, GUS, Warszawa 1956, 1976, 1999.

<sup>16</sup> <http://www.tarnobrzeg.pl/dla-turysty/poznaj-miastao/historia-tarnobrzega/> (dostęp: 7 II 2021).



niemetropolitalnych Janowa Lubelskiego czy Połańca). Miasto, które miało zostać stolicą województwa w roku 1975, 20 lat wcześniej znajdowało się około dziesiątego miejsca wedle liczby mieszkańców regionu. O roli Tarnobrzega, bynajmniej nie jako lokalnego prymusa wobec większych sąsiadów już w erze siarki, dobrze świadczyć może porównanie infrastruktury transportowej. Sieć komunikacji miejskiej pojawiła się w Stalowej Woli w roku 1976, Tarnobrzeg otrzymał własne autobusy dopiero w 1984 r., wcześniej korzystając z komunikacji miejskiej Sandomierza. Wyobrażenie o znaczeniu miast tego regionu w skali kraju w pierwszych latach PRL unaoczniała mapa drogowa z ok. 1970 r., na której znajduje się Sandomierz jako większy ośrodek, Nisko czy Staszów jako lokalne punkty odniesienia, lecz ani Stalowej Woli, ani Tarnobrzega nie da się tam uświadczyc<sup>17</sup>.

W dziedzinie kultury w okolicy wyróżniał się historyczny Sandomierz. Pierwsze muzeum w tym mieście powstało w 1921 r., po wojnie zostało reaktywowane w roku 1956. W dniu wprowadzania reformy było jedyną placówką tego rodzaju w województwie, stąd w 1976 r. mianowano je Muzeum Okręgowym. Muzeum w Tarnobrzegu powstało dopiero w 1991 r., w Stalowej Woli w 1999 r.

Jeśli chodzi o kulturę, to trudno dostrzec korelację stołeczności z rozwojem tej dziedziny. Towarzystwo Przyjaciół Tarnobrzega powstało w roku 1971. Biblioteka w Tarnobrzegu największego rozwoju doświadczyła w 1972 r., kiedy to adaptacja dawnej synagogi na potrzeby instytucji pozwoliła udostępnić czytelnikom 720 m<sup>2</sup> nowoczesnych przestrzeni. Państwowa Szkoła Muzyczna w Tarnobrzegu powstała w 1974 r. Co interesujące, analogiczna placówka w Stalowej Woli powstała 8 lat wcześniej i to tam miała swoją siedzibę Tarnobrzaska Orkiestra Symfoniczna, będąca przy braku opery czy filharmonii czołową instytucją muzyczną regionu.

Nietypowo rozwiązano również strukturę archiwalną. Konsekwencją dwustopniowego podziału administracyjnego kraju było powołanie z dniem 21 stycznia 1976 r. Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Tarnobrzegu, lecz z siedzibą w Sandomierzu. Było to podyktowane wykorzystaniem infrastruktury już istniejącej placówki powiatowej, jednak faktem pozostaje, iż po dziś dzień przechowuje się tam akta wojewódzkie z lat 1975–1998.

W kwestii sądownictwa sytuacja także nie była klarowna. Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 31 maja 1975 r. powołano Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu. Mimo że już od 1976 r. urzędował w Tarnobrzegu, to nowoczesny gmach oddano do użytku dopiero w 1995 r.

Analizując rozdział funkcji w swoistym triumwiracie miast, nie można pominąć istniejącego od lat osiemdziesiątych wydziału zamiejscowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli – jedynej uczelni na terenie województwa.

<sup>17</sup> <https://allegro.pl/oferta/samochodowa-mapa-polski-z-odleglosciami-miast-prl-7057271661> (dostęp: 6 I 2023).

Regionalista Dionizy Garbacz nie ma wątpliwości, że najlepszym rokiem dla Stalowej Woli w dobie PRL był 1973. Huta Stalowa Wola, będąca symbolem i motorem napędowym miasta, została zasilona środkami umożliwiającymi znaczną rozbudowę. Wiązało się to także z falą nowych inwestycji w przestrzeni miejskiej. Adaptowano okoliczne tereny wiejskie i budowano tam nowe osiedla i drogi. Równolegle w mieście trwała budowa: mostu na Sanie, piętrowego domu handlowego, krytego basenu, żłobka, kościoła, kilku lokali gastronomicznych oraz rozpoczęto aranżację parku. Stalowa Wola stawała się atrakcyjnym miejscem dla absolwentów szkół wyższych<sup>18</sup>. Miasto znajdowało się w ścisłej czołówce krajowej pod względem nasycenia kadrami inżynieryjno-techniczną. Przyrost liczby mieszkańców sięgał 3 tys. rocznie, a bilans urodzeń do zgonów oscylował wokół +700. W oficjalnej broszurze wydanej przez miasto można znaleźć informację, jakoby wojewódzkość nie opłacała się Stalowej Woli, gdyż infrastruktura miejska i tak z trudem nadążała za ekspresowym rozwojem huty i działacze nie byli skłonni oddawać cennych przestrzeni urzędnikom, wykorzystując je skwapliwie na swoje, coraz większe potrzeby. Huta zatrudniała już gargantuiczną liczbę 26 tys. ludzi, rokrocznie oddawano ok. 800 nowych mieszkań. Wedle tej teorii działacze ze Stalowej Woli zawetowali temat województwa, by nie zadławić koniunktury w swoim mieście<sup>19</sup>. Tak oto Tarnobrzeg mógł stać się wyborem rezerwowym.

O relatywnie niskim znaczeniu ery wojewódzkiej dla rozwoju tego miasta może świadczyć niska obecność tematyki w lokalnej świadomości tarnobrzeżan. Poza dosłownie dwoma zdaniami zapisanymi w pesymistycznej tonacji, brak jest wzmianek o okresie 1975–1998 w bogato opisanych dziejach miasta na oficjalnej stronie internetowej Tarnobrzega, okres nie pojawia się także w książce pt. *Tarnobrzeg. Szkice z dziejów miasta i jego obywateli* Adama Barana<sup>20</sup>, mimo że autor poświęca ponad dziesięć rozdziałów wydarzeniom dwudziestowiecznym.

## Desygnacja dalej od Warszawy – Skierniewice

Awans Skierniewic był jednym z mniej oczywistych wyborów przy wskazywaniu nowych stolic wojewódzkich. W regionie znajdował się większy, bogaty w tradycję ośrodek przemysłowego Żyrardów (nazywany „małą Łodzią”), a także zbliżone potencjałem Łowicz i Sochaczew.

Wydaje się, że kluczem do zrozumienia awansu Skierniewic w tak nasyconym podobnymi wielkościami ośrodkami regionie jest analiza ich położenia geograficznego. Żyrardów znajduje się zaledwie 45 km od centrum Warszawy, Skierniewice już około 70 km, co – przyjmując wolę rządzących do dążenia poprzez reformę

<sup>18</sup> <https://sztafeta.pl/najlepszy-rok-w-prl-czesc-1/> (dostęp: 1 III 2021).

<sup>19</sup> J. Reszczyński, J. Złotek, *Miasto z dumy i pracy*, [broszura Urzędu Miasta], Stalowa Wola 2015.

<sup>20</sup> A. Baran, *Tarnobrzeg. Szkice z dziejów miasta i jego obywateli*, Tarnobrzeg 2012.

administracyjną do równomiernego rozwoju kraju – można uznać za argument na rzecz tego miasta. Warto zauważyć, że stolice innych województw ościennych wobec warszawskiego znajdowały się w dość znacznej odległości od Warszawy: Ostrołęka – 120 km, Ciechanów – 85 km, Płock – 105 km, Radom – 100 km, Siedlce – 90 km. Powyższa analiza dystansów między stolicą państwa a stolicami województw w regionie wskazuje, że Skierniewice leżały najbliżej. Można przyjąć medianę dystansu wszystkich ościennych stolic do Warszawy jako 100 km. Jasno stąd wynika, że siedziba województwa skierniewickiego leżała ponadprzeciętnie blisko stolicy kraju, co mogłoby być powodem podważenia zasadności dawania akurat temu miastu impulsu rozwojowego. W myśl teorii ośrodków centralnych Waltera Christallera, Skierniewice były na pograniczu sfery wpływu Warszawy<sup>21</sup>. Jednak w przypadku Żyrardowa odległość do stolicy kraju była o połowę mniejsza niż w przypadku najbliższej stolicy innej niż Skierniewice. Wiele wskazuje, że ten czynnik, czyli „cień Warszawy”, w dużym stopniu mógł zadecydować o tym, czemu nie powstało województwo żyrardowskie, mimo wielkości tego miasta. Analogicznie szansa na desygnacje nie miały Otwock czy Pruszków.

Kiedy na mocy ustawy z 28 maja 1975 r. Skierniewice otrzymały status stolicy województwa, w historii tego miasta rozpoczął się okres wielkiego boomu inwestycyjnego. Rozmach i chronologiczne zazębianie nakładów z desygnacją wojewódzką wydają się czynić ze Skierniewic wzorcowy przykład miasta, które zaznało awansu wskutek tej decyzji. Zachowując chronologię, wymienić należy: założenie filii Uniwersytetu Łódzkiego (1975), powołanie Wojewódzkiego Domu Kultury (1975), powstanie komunikacji miejskiej (1976), budowę kinoteatru „Polonez” (1978), w końcu lat siedemdziesiątych zbudowano w parku nawet amfiteatr. Warto poświęcić słów kilka sytuacji ważnej placówki naukowej – Instytutu Sadownictwa, którego czas intensywnego rozwoju przypadł na omawiany okres. Instytucja istniejąca od 1951 r., akurat w 1978 r. została rozbudowana w Instytut Sadownictwa i Kwaciarnictwa. Przed placówką pojawiły się również nowe możliwości naukowe: od 1975 r. uprawnienia do nadawania tytułu naukowego doktora nauk rolniczych w zakresie ogrodnictwa, a od 1976 r. do prowadzenia przewodów habilitacyjnych i profesorskich. Warto w tym miejscu wspomnieć, że od 1977 r. w mieście odbywało się Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw – wyjątkowa impreza o charakterze kulturalno-handlowym, która wówczas w niedużym mieście budziła wielkie emocje i podnosiła jego prestiż<sup>22</sup>. W 1980 r. rozpoczęto wydawanie lokalnego tygodnika pt. „Wiadomości Skierniewickie”. Kluczowym momentem dla kształtu i wielkości miasta była wydana w 1977 r. decyzja o budowie rozległego osiedla z wielkiej płyty o nazwie Widok. O skali tej inwestycji i jej wpływie na charakter Skierniewic

<sup>21</sup> E. Nowosielska, *Teoria Christallera. Prawda i mity*, Wrocław 1992 (Dokumentacja Geograficzna, z. 3).

<sup>22</sup> <http://www.mbp.skierniewice.pl/aktualnosci/191/Zycie-codzienne-skierniewicz-an-w-II-polowie-XX-wieku> (dostęp: 10 I 2021).

świadczą liczby: do 1992 r. na osiedlu powstało 3550 mieszkań w 78 budynkach<sup>23</sup>. W 2015 r. wciąż mieszkała tu ponad jedna trzecia mieszkańców miasta<sup>24</sup>.

Aby zrozumieć wyjątkowość podniesienia statusu Skierniewic, warto przyrzeć się zaludnieniu miast tego województwa w roku 1975. Trudno wskazać bowiem inne podobnej wielkości województwo z nagromadzeniem tak równych sobie potencjałem miast, których na tym terenie wskazać należy aż cztery. Podczas gdy desygnowane Skierniewice zamieszkiwało w roku 1975 o 8 tys. mniej mieszkańców niż w Żyrardowie i tylko o 4 tys. więcej niż w Łowiczu i Sochaczewie, to wskaźniki z ostatniego roku „przywództwa” wojewódzkiego Skierniewic wyraźnie wykazują, jak silnym impulsem rozwojowym dla miasta była stołeczność. Zestawienie zaprezentowano poniżej w tabeli. Ponadprzeciętny rozwój Sochaczewa wydaje się mieć związek z dogodną lokalizacją: bliskość Warszawy przy równoczesnym umiejscowieniu wzdłuż tras kolejowej i drogowej: Warszawa–Poznań–Berlin.

**Tabela 3. Liczba ludności najważniejszych miast województwa skierniewickiego w 1975 i 1998 r.**

Rok	Skierniewice	Żyrardów	Łowicz	Sochaczew
1975	27 tys.	35 tys.	23 tys.	23 tys.
1998	49 tys.	44 tys.	32 tys.	38 tys.
<b>Różnica</b>	81%	26%	39%	65%

Źródło: opracowanie własne autora

Rywalizacja miast o podobnym potencjale na terenie późniejszego województwa skierniewickiego wykraczała poza aspekty demograficzne i była przed 1975 r. widoczna na wielu polach. W sferze komunikacyjnej region przecinały priorytetowe dla kraju szlaki. Przez Łowicz i Sochaczew przebiegały trasy kolejowa i drogowa: Warszawa–Poznań–Berlin, podczas gdy przez Żyrardów i Skierniewice trasa kolejowa z Warszawy do Katowic. We wszystkich czterech miastach komunikację miejską założono w latach 1976–1979, co sprawia wrażenie podjęcia demokratycznej decyzji o konieczności zapewnienia autobusów dla wszystkich ośrodków.

W dziedzinie kultury stolica województwa nie wiodła prymu. Pierwszy dom kultury w Skierniewicach powstał po wprowadzeniu reformy, podczas gdy w Żyrardowie istniał od 1964 r., a w Łowiczu od 1954 r. Przykładowo to żyrdowski Dom Kultury Dzieci i Młodzieży został powołany po reformie przez Ministerstwo Oświaty do pełnienia funkcji Wojewódzkiego Koordynatora Konkursów Plastycznych<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> <https://www.skier-sm.pl/historia.php> (dostęp: 6 XII 2020).

<sup>24</sup> <https://tygodnikits.pl/pustynia-widok-czas-na-zmiany/ar/3791721> (dostęp: 6 XII 2020).

<sup>25</sup> <https://www.mlodek.pl/jubileusz.html> (dostęp: 14 IV 2021).

W roku 1976 Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Żyrardowie zostało podniesione do rangi wojewódzkiej i odtąd było Muzeum Okręgowym. Jego oddziały znajdowały się w Brzezinach, Rawie Mazowieckiej i Sochaczewie. Co interesujące, Muzeum w Skierniewicach powstało dopiero w roku 2018.

W przypadku Państwowej Szkoły Muzycznej województwo przysłużyło się Skierniewicom – placówkę powołano w 1985 r., podczas gdy w Żyrardowie 40 lat wcześniej.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe pierwotnie utworzono w Rawie Mazowieckiej, jednak już w 1977 r. jurysdykcja archiwalna została przyznana Żyrardowowi. Co ciekawe, w Rawie i Łowiczu istniały oddziały terenowe, nie było za to placówki archiwalnej w stolicy województwa.

Podsumowując, trzeba oddać Skierniewicom, że nie były miastem „znikąd”. W pięćsetletnich dziejach miasta były ośrodkiem arcybiskupim, przez chwilę siedzibę miał tam nawet interrex. W roku 1975 posiadały zbliżony charakter do Żyrardowa, choć aspektów miejskości było w nich mniej. Skierniewice zostały wybrane, jak się wydaje, trochę na zasadzie *primus inter pares*. Kiedy pominiemy aspekt ludnościowy, w którym Żyrardów był liderem, to każde z miast w regionie miałyby swoje argumenty na stołeczność. Podział funkcji ukazuje w miarę tego powierzchownego zbadania sprawy ugodowy podział i koegzystencję podobnych sobie ośrodków. Czar województwa jednak działał i demograficznie to Skierniewice znacząco zyskały w ostatnim ćwierćwieczu XX w. Zmiana przywództwa w regionie dokonana w okresie wojewódzkim umacniała się, w latach 1998–2019 ludność Skierniewic właściwie utrzymała się na stałym poziomie, oscylującym wokół 48 tys. mieszkańców, podczas gdy Żyrardów stracił w tym czasie 3,5 tys., wykazując w roku 2019 liczbę 40 tys. W tym tempie depopulacji za kilkanaście lat Żyrardów osiągnie poziom swojego zaludnienia z roku 1975. By to samo spotkało Skierniewice, miasto musiałoby opuścić aż 25 tys. mieszkańców, co bez wystąpienia wydarzeń o charakterze katastrofalnym nie wydaje się możliwe. Ten przykład jest kwintesencją awansu miasta średniej wielkości dzięki reformie administracji terenowej.

## Decyzja z historycznym podziałem w tle – Suwałki

Północno-wschodni kraniec Polski to malownicza kraina – znajdują się tam Mazury i Suwalszczyzna. Oba regiony łączy charakter: ziemia łaskawie obdarzona przez naturę lasami, jeziorami i unikalnym turystycznym nimbem, lecz dzieli historia. Mazury przez stulecia związane były z dominującym żywiołem niemieckim, Suwalszczyzna zaś ze słowiańskim: raz polskim, innym razem rosyjskim. Z racji istnienia rzadkiej sieci miejskiej w tej części kraju administracja Edwarda Gierka zdecydowała, że zostanie utworzone jedno wspólne, rozległe

województwo. Decyzja ta wymagała delikatności, trzeba było wskazać miasto, które reprezentowałoby wciąż obce sobie tożsamościowo ziemie. Był to notabene jeden z nielicznych przypadków, kiedy nowo powołane województwo spajało ziemie „rdzenne” i „odzyskane”. Wybór powinien być paść na stolicę Mazur – Ełk (32 tys. mieszkańców) albo Suwałki (31 tys.), lecz w kręgu istotnych ośrodków znajdowały się również Augustów (23 tys.) czy Giżycko (21 tys.).

Ełk to miasto o bogatej tradycji centrum regionalnego. W latach 1818–1945 siedziba powiatu w rejencji olsztyńskiej. Mimo niemieckiej jurysdykcji powiat ełcki miał silną społeczność mazurską, a więc słowiańską. W 1890 r. 71% ludności deklarowało się jako Polacy. Miasto stanowiło centrum rozwoju tożsamości mazurskiej, na przełomie XIX i XX w. założono Mazurską Partię Ludową oraz Związek Mazurów. Ełk był rodzinnym miastem propolskiego poety mazurskiego Michała Kajki, w XIX w. związany był z nim także polski działacz społeczny Gustaw Gizewiusz. W mieście wydawano również polskojęzyczne gazety skierowane do Mazurów. Intensywny rozwój miasta datuje się od 1868 r., kiedy otwarto linię kolejową z Ełku do Królewca, a później w 1885 r. do Olsztyna. Na przełomie XIX i XX w. miasto otrzymało nowoczesną kanalizację, gazownię; w 1912 r. w trzynastotysięcznym Ełku było 700 numerów telefonicznych. W 1975 r. miasto posiadało zwartą, mieszczańską zabudowę centrum pozostałą z czasów niemieckich<sup>26</sup>. Istniało tu wiele gmachów predestynujących do przejścia roli urzędów wojewódzkich. Być może blokada stołeczności Ełku wynikała z braku dostrzegania potrzeby „awansu” miasta, wszak już dobrze zurbanizowanego. Tego awansu wymagały natomiast Suwałki, będące miastem o zgoła innym charakterze. Mimo że ośrodki te dzieli zaledwie 60 km, to między nimi przez długie lata przebiegała granica rosyjsko-niemiecka, która zdefiniowała charakter terenów po obu jej stronach. Te różnice w roku 1975 były wciąż widoczne, a przyszłe województwo musiało objąć obie silnie zróżnicowane strony pozaborczej, nieistniejącej formalnie od wielu lat granicy.

Przyczynkiem do zrozumienia złej sytuacji Suwałk w wieku XX wydaje się decyzja Rosjan z lat sześćdziesiątych XIX w. o wytyczeniu szlaku Kolei Warszawsko-Petersburskiej z ominięciem miasta. Podczas gdy w 1870 r. Suwałki liczyły sobie 20 tys. mieszkańców, a Białystok – świeżo wyznaczony na największy obok Grodna przystanek między Warszawą a Wilnem – 16,5 tys., to w roku 1910 stolica Podlasia dysponowała już przewagą demograficzną w stosunku 80 tys. do 27 tys. Ewidentnie fakt odcięcia komunikacyjnego mógł mieć tutaj kluczowe znaczenie dla braku rozwoju miasta.

Suwałki podobnie jak Ełk posiadały w swej historii status miasta powiatowego – w okresie międzywojennym. Czas ten nie przyniósł jednak rozwoju. Uwagę zwraca lokalizacja na cyplu wcinającym się między Litwę a Prusy Wschodnie,

<sup>26</sup> S. Achremczyk, *Ełk. Dzieje miasta*, Ełk 2012.

która wpływała na marginalizowanie miasta i dalsze pomijanie go przez szlaki komunikacyjne. Przemysł był wówczas bardzo słabo rozwinięty. Istniał zaledwie jeden browar, fabryki świec i nici, olejarnia oraz inne mniejsze warsztaty rzemieślnicze. Widoki na rozwój pojawiły się z nastaniem PRL, choć należy stwierdzić, że „złote czasy” przyniosła dopiero połowa lat siedemdziesiątych, wraz z decyzją o stworzeniu województwa suwalskiego. W tabeli 4 zaprezentowano zmiany liczby ludności w Ełku i Suwałkach w omawianym okresie.

**Tabela 4. Liczba ludności najważniejszych miast województwa suwalskiego w 1975 i 1998 r.**

Rok	Suwałki	Ełk
1975	30,5 tys.	32 tys.
1998	68 tys.	56 tys.
<b>Różnica</b>	123%	75%

Źródło: opracowanie własne autora

Analizując awans Suwałk w okresie wojewódzkim, można odnieść wrażenie, że choć mocno potrzebowały one rozwoju, były skromne i niedoinwestowane, to przed 1975 r. dysponowały jednak zapleczem godnym miasta średniej wielkości. Archiwum Państwowe istniało od 1955 r. (w Ełku o rok wcześniej), muzeum od 1958 r. (w Ełku dopiero w 2012 r.), komunikacja miejska jeździła od 1971 r. (Ełk – 1973), szkoła muzyczna działała od 1973 r. (choć w Ełku już od 1946 r.).

Skalę rewolucji, jaką stało się dla Suwałk powołanie własnego województwa, najlepiej oddaje budowa, zainicjowana w 1978 r. osobiście przez Edwarda Gierka, ogromnego osiedla z wielkiej płyty, mającego nazywać się znamienne – Nowe Miasto. Dziś osiedle nosi nazwę Północ, a mieszka na nim mniej więcej połowa spośród 70 tys. mieszkańców miasta. Analogiczna duża inwestycja mieszkaniowa, nazwana również Północ, zaczęła powstawać także w Ełku, ale wcześniej – w roku 1972.

Obu ośrodkom nie udało przyciągnąć się filii uczelni wyższych, w żadnym nie powstały też placówki kulturalne wyższego rzędu, jak teatr czy filharmonia (choć w 1945 r. w Ełku reaktywowano teatr, to jego działalność nie wytrzymała próby czasu<sup>27</sup>).

Biorąc pod uwagę liczbę ludności, czyli wskaźnik demograficzny dość obiektywnie świadczący o rozwoju miasta i jego atrakcyjności, to Suwałki okazują się miastem, które najbardziej spośród wszystkich 32 nowych stolic wojewódzkich powołanych w roku 1975 zyskało na reformie. Wzrost liczby ludności o ponad 120% w ciągu 23 lat świadczy o dużym sukcesie „polskiego bieguny zimna”. Suwałki są także fenomenem w innym powódzie – przeczą powszechnej regule

<sup>27</sup> <https://muzeum.elk.pl/historia/miejski-teatr/> (dostęp: 12 II 2021).

wyludniania się byłych miast wojewódzkich, pozostając jednym z zaledwie pięciu z nich, które nie tracą ludności. Dynamiką wzrostu liczby ludności, choć niewiele, ustępują w tej grupie miast tylko Siedlcom<sup>28</sup>. Zważywszy na peryferyjną lokalizację, trudno tłumaczyć to zjawisko rozwojem w korelacji z rozkwitającą w pobliżu metropolią. Wydaje się, że Suwałki pozostają przykładem miasta, które nad wyraz dobrze wykorzystało szansę skoku cywilizacyjnego z lat 1975–1998, a jego władze mają patent, by tę politykę sukcesu kontynuować już w roli powiatowej.

W przypadku Ełku również widać pozytywną tendencję demograficzną. Jako ośrodkowi dominującemu w skali okolicznych powiatów w XXI w. udaje mu się przyciągać do siebie nowych mieszkańców w tempie nawet szybszym od Suwałk. W latach 1998–2019 miasto wykazało wzrost o 6 tys. osób i posiada niespotykaną wśród ośrodków tej wielkości tendencję wzrostową, utrzymującą się od kilkudziesięciu lat. Ełk przeżywa swoisty renesans za sprawą budowy licznych nowoczesnych osiedli, rewitalizacji i różnych inwestycji miejskich. Te zjawiska świadczą o jego atrakcyjności, ale także o zdolności zdrowego współistnienia z sąsiednim większym miastem (Suwałki), w którym to układzie obie strony mogą się rozwijać.

Porównując parę miast Ełk–Suwałki trudno oprzeć się wrażeniu, że mimo tysięcznej przewagi ludności po stronie miasta mazurskiego w roku 1975, podjęta decyzja nie była niesprawiedliwa. Ełk był silnym centrum regionu z ponadprzeciętnie dobrą infrastrukturą, a Suwałki ewidentnie potrzebowały zastrzyku energii. Z perspektywy czasu i obserwacji, jak dobrze demograficznie radzą sobie oba miasta, wydaje się, że wybrano wówczas najlepszą opcję dla całego północno-wschodniego krańca Polski.

## Podsumowanie

Obserwując losy miast desygnowanych do roli stolic województw reformą administracyjną z 28 maja 1975 r. widać, że ówczesne podpisy przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego oraz jej sekretarza Ludomira Stasiaka wpłynęły nie tylko na los tych ośrodków miejskich, ale nierzadko również sąsiednich. W przypadku trzech spośród czterech opisanych miast skala awansu jest bardzo dobrze widoczna i jednoznacznie skorelowana ze stołecznością (Sieradz, Skierniewice, Suwałki). Odmiennym, ale możliwym do objaśnienia casusem okazał się Tarnobrzeg, którego rozwój był znacząco mniej wyraźny niż w pozostałych miastach wojewódzkich. Przykład województwa tarnobrzesckiego wydaje się jednak wyjątkowy i mało obiektywny dla zrozumienia fenomenu awansu ówczesnych miast średniej wielkości ze względu na niecodzienną, bardzo dobrą sytuację gospodarczo-demograficzną sąsiedniej, większej Stalowej Woli.

<sup>28</sup> Analiza własna na podstawie roczników statystycznych.



Analiza losu czterech spośród 32 nowo mianowanych w roku 1975 miast pozwala zauważyć m.in. brak korelacji rozwoju służby zdrowia z rolą wojewódzką, podobnie jak marginalizowanie kwestii kulturalnych (ta sfera potrafiła pozostać domeną innych miast w województwie – tak było w przypadku Żyrardowa czy Sandomierza). Rozrost aparatu władzy i tworzenie w nim licznych nowych stanowisk był silnym i, jak się wydaje, głównym magnesem dla nowych, często dobrze wykształconych mieszkańców. W przypadku badanych miast 20 lat po przekształceniu dawnych województw od 30 do 50% mieszkańców nadal zamieszkuje osiedla budowane w latach prosperity wojewódzkiej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a kształt centrów miast definiują budynki powstałe na potrzeby ośrodka władzy. Zaprezentowana analiza czterech zespołów miast może być traktowana jako wstęp do dyskusji o znaczeniu reformy administracyjnej z 1975 r. dla rozwoju desygnowanych wówczas miast małych i średnich. Brak w niej zbadania czynnika centralnego, w stopniu dalece połowicznym wyjaśnione zostały kwestie motywacji decydentów ustawy ustanawiającej nowe województwa. Te kwestie powinny być podjęte w pogłębionej analizie badawczej. Na podstawie zebranych materiałów można jednak wyciągnąć jeden podstawowy wniosek, że dla nowych miast wojewódzkich ta sytuacja była niezaprzeczną szansą rozwojową i niosła za sobą wymierne korzyści w sferze infrastruktury, atrakcyjności demograficznej czy rozpoznawalności ośrodka. Stopień wykorzystania szansy i przełożenia dobrej passy na lata postwojewódzkie zależny był od wielu indywidualnych czynników i kształtował się, co pokazują opisane w niniejszym artykule przykłady, zgoła różnie.

### **The Non-Obvious Provincial Centres of 1975–1998. The Advancement of Smaller Cities in the Light of the Situation of Their Larger Neighbours (Summary)**

This article attempts to demonstrate the range of success brought about by the designation as the capital city of the newly created voivodeship in the era of the centrally planned economy. The fragmented territorial division of the country between 1975 and 1998 provided a historic opportunity for a multifaceted demographic or infrastructural advancement of many cities that, until then, were peripheral. It was also an opportunity to increase their prestige and recognition. For the county cities of Poland in the 1970s it was an excellent chance for a sudden and even surprising for local authorities improvement in the economic situation. Out of 32 newly designated voivodeship capitals, a non-obvious choice was made in four cases as not the largest city in the region was selected as a capital. This situation occurred in the voivodeships of Sieradz, Skierniewice, Suwałki, and Tarnobrzeg. For the cities described in the article, which were omitted from the selection of new capitals, it was a decision that could have a significant negative impact on further development in the shadow of a smaller, though favoured at the top, centre in the new voivodeship. The article tries to show the fate of cities from a wide time perspective, also showing their condition, and mutual coexistence after the government of Jerzy Buzek introduced the system of 16 voivodeships in Poland.

## Bibliografia

- Achremczyk S., *Elk. Dzieje miasta*, Elk 2012
- Baran A., *Tarnobrzeg. Szkice z dziejów miasta i jego obywateli*, Tarnobrzeg 2012
- Nowosielska E., *Teoria Christallera. Prawda i mity*, Wrocław 1992 (Dokumentacja Geograficzna, z. 3)
- Olejnik T., *Sieradz jako stolica województwa w latach 1975–1998*, w: *By czas nie zatarł... O Sieradzu w latach 1975–1998*, red. nauk. T. Olejnik, Sieradz 2018, s. 9–30
- Osiewała P., *Mimo upływu lat...*, w: *By czas nie zatarł... O Sieradzu w latach 1975–1998*, red. nauk. T. Olejnik, Sieradz 2018, s. 332–334
- Paturalska-Nowak E., *Rozwój przestrzenny Sieradza*, w: *By czas nie zatarł... O Sieradzu w latach 1975–1998*, red. nauk. T. Olejnik, Sieradz 2018, s. 31–39
- Reszczyński J., Złotek J., *Miasto z dumy i pracy*, [broszura UM], Stalowa Wola 2015
- Szymańska M., *Kulturę tworzą ludzie*, w: *By czas nie zatarł... O Sieradzu w latach 1975–1998*, red. nauk. T. Olejnik, Sieradz 2018, s. 285–290

**Artur Fonżychowski** – doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Szczecińskiego. Absolwent historii na UAM w Poznaniu i Uniwersytecie Szczecińskim. Specjalizuje się w historii miast w okresie PRL, ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych. Aktualnie pisze dysertację doktorską nt. wpływu reformy administracyjnej z roku 1975 na rozwój wybranych miast średniej wielkości.

**Kontakt:** artur.fonzychowski@phd.usz.edu.pl